

Oreďownik jest pismem redagowanym przez domorostych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Oreďownik jest pismem dla prostaczków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako efemerydą, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Oreďownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tyłu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysku; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Główny Komitet Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie

Pod protektoratem Ignacego Mościckiego Prez. Rzeczypospolitej, Józefa Piłsudskiego Marszałka, Macieja Rataja Marszałka Sejmu, Wojciecha Trąpczyńskiego Marszałka Senatu.

Zwraca się do Narodu Polskiego z następującą odczwą:

POLSKO!

Z mesjanicznego krzyża zdjęta — żywą, nie umarłą. Przez ludy świata uznana za wolną i przywróconą do odwiecznych swoich praw, Ojczyzno nasza najmilsza. Jak daleko sięgasz granicami swemi, jak szeroko po ziemskim kolisku sięga rozproszenie synów twoich — słuchaj.

Ten twój syn najwierniejszy i najpłomienniejszy cię miłujący, co u krzyża twego stał; przerastając genjuszu swego majestatem cały naród nasz rozbolały, wielki mistrz co Polskę omroczoną najciemniejszą dołą, trzymał w blasku nieśmiertelnej sławy własnej, wielki wieszcz, co nie tylko zmartwychwstanie Polski wyprorokował, lecz w jasnowidzeniu ogromnego ducha wytknął obcym ludziom drogowskazy, sięgając w przeszłość bezkresną — nieuczczony jest jeszcze tak, jak uczczonym być powinien.

Gdy prochy Adama Mickiewicza, sprowadzone z dalekiej ziemi tułactwa, grzebano w Krakowie przy biciu dzwonów w całej Polsce, nie zawtórzyl im jeden tylko dzwon — dzwon w Wilnie u Świętego Jana. Każde miasto polskie, w którego murach biły serca polskie, wznosiło kolejno pomnik Adamowi Mickiewiczowi jako najdosłojniejszemu symbolowi: Ojczyzny chwały i miłości Ojczyzny. Tylko nie Wilno.

A przecie tu w Wilnie, nie gdzie indziej, w filareckiej dojrzewając promienistości, zbierając w duszę na życie całe podwileńskich krajobrazów urok niezrównany oraz tradycję wileńskich przepysznych koloryt; przecie tu podczas ciężkich dum w bazylińskiej celi więziennej, tudzież w błyskawice kibitek, pędzonych z Wilna na syberyjskie śniegi — stał się Mickiewicz Gu-

stawem i Konradem z „Dziadów“ i przewodnikiem narodu z „Ksiąg Pielgrzymstwa“, i twórcą równego epopejom starożytnym „Pana Tadeusza“.

Stąd z Wilna, wyszedł Mickiewicz w świat szeroki!

I w nieśmiertelność?

Więc jeżeli Mu za życia, nawet na wyżynach rzymskiego Kapitolu ludzie obcy hołd składali, jako jednemu z największych genjuszów świata, czyliż jest do pomyślenia, aby u kolebki Jego ducha, tu w Wilnie, nie miał stanąć, godny wieczna pomnik, upamiętniający po wszystkie czasy: kim był Mickiewicz dla Wilna i czem było Wilno dla Mickiewicza!

Przeto my tu w Wilnie, u stóp Wysokiego Zamku Jagiellonów, u wrót Wszechnicy przez Batorego założonej, nad brzegiem Wilji, co, jak nie tęsknoty nieutulonej, wiję się przez cały żywot największego z poetów Polski; przeto my tu, gdzie dotąd, wyteżywszy ucho, pochwycić można rytm serca Mickiewicza w szumie borów i ruczajów naszych; przeto my tu, synowie tej ziemi ukochanej, którą On nazwał Ojczyzną swoją — utworzyliśmy Komitet, nający na celu

Wzniesienie w Wilnie POMNIKA

Adamowi Mickiewiczowi

Wzniesiemy go w Wilnie takim, jakim wola będzie narodu polskiego, aby stanął.

Po całej Polsce rozrzuciliśmy kwestarskie skarby. Rodacy! Niech na pomnik wileński Mickiewicza da każdy z Was, ile może.

Na chwałę dla największego z Polaków. Polsce co Go wydała na chwałę.

Od Redakcji:

RODACY!

Dawaliście i dajecie chętnie grosz swój, gdy chodziło o wsparcie wdów i sierót podczas wojny, powodzian i tym podobnych dotkniętych nieszczęściem losu; dawaliście i dajecie na budowę Domu Bożego lub jakiegokolwiek inny cel szlachetny; nie wątpimy, że i na ten tak szlachetny cel choć skromną złożycie ofiarę.

Datki, choćby najskromniejsze należy składać kolektorom, lub przysłać do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Buenos Aires (cal. Entre Rios 635).

Spis ofiarodawców przysłać do redakcji Oreďownika, aby nazwiska zostały ogłoszone.

F. Missler

G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze

Bremen

Buenos Aires

San Martin 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

Czas to pieniądz

Rozumne użycie czasu robi ludzi wielkimi, bogatymi i pożyteczniejszymi dla społeczeństwa w którym żyją. „Time is money” — mówi przysłowie póln. amer. Mając tę dewizę w pamięci, mieszkańcy Ameryki prześcigają inne narody w przetwarzaniu bogactw naturalnych na rzeczy codziennego użytku, zdobywając przeto świat cały pod panowanie swego kapitału

Jeden z największych Amerykanów, Benjamin Franklin, powiedział te słowa: Kochasz życie? Nie marnuj czasu, bo z niego właśnie utkane jest życie! A jak Franklin cenił sobie czas i jak drugich uczył, by czasu nie marnowali, dowiemy się najlepiej z następującej anegdotki:

Do księgarni Franklina przyszedł pewien jegomość i po godzinnej przerzucaniu książek, wybrał jedną i zwrócił się do subiekta:

— Ile kosztuje ta książka?

— Dolara — odpowiedział subjekt.

— Dolara? — Zdziwił się kupujący. Czy nie możnaby dostać taniej?

— Nie, taka jest cena, wyznaczona przez p. Franklina.

— A czy mógłbym się zobaczyć z p. Franklinem w tej sprawie?

— Kiedy p. Franklin jest bardzo zajęty w drukarni — odpowiedział subjekt.

Klient uparł się jednak, więc subjekt poszedł do Franklina. — Gdy Franklin przyszedł powtórzyło się to samo pytanie:

— Dolara i ćwierć — odpowiedział Franklin.

— Jakto? — Zawołał z oburzeniem klient, przecież subjekt chciał tylko dolara.

— Prawda — odpowiedział spokojnie Franklin — wolałbym być aby subjekt wziął za nią dolara i nie odrywał mnie od mojej pracy.

Kupujący zdumiał się, lecz by zakończyć rozmowę zapytał raz jeszcze:

— Proszę nie żartować p. Franklin ile naprawdę ta książka kosztuje?

— Półtora dolara — brzmiała odpowiedź.

— Ale co Pan mówi? Przecież dopiero pan żądał dolara i ćwierć.

— Wolałbym być wziąć za nią przed chwilą dolara i ćwierć aniżeli półtora dolara teraz.

Człowiek położył w milczeniu półtora dolara, zabrał książkę i poszedł. Zapłacił dolara za książkę, a pół dolara za lekcję, z której potem wiele skorzystał.

Powyższa anegdota stanowi amerykański sekret zdobywania majątku.

Gdyby tak postępowali rodacy nasi w Polsce czy na obczyźnie i każdą chwilę wolną spędzali na pracy twórczej, to przy wrodzonej swojej pracowitości, w przeciągu kilkudziesięciu lat zamieniliby Polskę na najbogatszy kraj w Europie, a znajdujący się na obczyźnie staliby się najbogatszymi ludźmi w poszczególnych krajach.

Hotel, Restaurant y Pensión

„TATRA”

Józefy Vasiczek

Estados Unidos 264 — BUENOS AIRES
U. T. Rivadavia 7789

Polecamy ją podróżnym z Misiones
Porady i pomocy udziela emigrantom słowianom

Proszę się przekonać o dobroci produktów



Po nadesłaniu \$ 3,-mn. otrzyma pan franko następujący wyborny sortyment:

- | | |
|----------------------------------|---|
| 4 Chocolatines de chocolate | 1 Barrita de turron |
| 2 Barritas de leche y avellana | 1 Pancito de Hamburgo |
| 1 Barrita de leche de menta | 1 Lenguita de gato |
| 1 Chocolate para cocina | 1 Chocolate para comer (de riquísimo sabor en tabletas) |
| 4 Napolitanos | 1 Chocolate de leche |
| 1 Atado de cigarros de chocolate | 1 Chocolate de almendra |
| 1 Rollo en nougat | |

Uhlitzsch & Cia

Fabrica de chocolate

Cramer 1376

Buenos Aires

Kolonia Fram

W Carmen de Parana — Paraguay

Prawie naprzeciw Posadas

Posiada własną linię kolejową przez kolonię

Najbardziej udaje się uprawa: Jerbamate, tytoń, trzcina cukrowa, lucerna, len, kukurudza, mandioka, mani, kartofle, tartagos, melony, ogórki, jarzyny, ryż (najważniejszy!), pszenica, ananasy, mandaryny, banany itp.

Deszcze dostateczne, dużo potoków i rzek, klimat zdrowy

Woda słodka na 2 do 7 mt. głęboko. Piekarnia, szkoły, kościół, tartak parowy, poczta i telegraf w mieście.

Działki (lotes) po 10 ha. w górę: Cena: 45 \$ za hektar na 5 lat spłaty i na raty bez procentu.

Jedyny kolonizator:

M. SUCHAN

Alsina 463

Buenos Aires

Piernii miodowe

Z migdalami

Paczka 25 sztuk 2.00 \$

„ „ „ (poczta) 2.50 „

Produkty „IKAS”

Jaroslav Kuczera

Calle: 11 de Septiembre 221
San Martin (F. C. C. A.) Pr. Bs. As.

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

Tłomacz Przysięgły

(Traductor (Publico))

dla języków

polskiego i hiszpańskiego

Buenos Aires, c. Mexico

Zakład krawiecki: „EL PROGRESO”

Jan A. Niezwyda & Cia.

Specjalność w szyciu ubrań do miary.

Wielki wybór kazymirów angielskich.

Ceny przystępne

ul. Ing. Perreira Nr. 109 Ciudadela F.C.O.

Pr. Buenos Aires

\$ 150.-^m/_n

Karty okrętowe do Europy

„Deutsche Schiffsagentur”

439 RECONQUISTA 439

BUENOS AIRES

Wiadomości z Polski

Wojna gospodarcza polsko-niemiecka

Od dwu lat Niemcy prowadzą wojnę gospodarczą z Polską. Ostatnio Ministerstwo przemysłu i handlu, rolnictwa i skarbu opracowały rozporządzenie o podniesieniu taryfy celnej o 100 o/o, dla tych wszystkich państw, które dotychczas nie mają uregulowanych stosunków handlowych z państwem polskim. Z powodu tego rozporządzenia dzienniki niemieckie, które reprezentują przemysł niemiecki, zaczęły Polskę silnie atakować. Rozporządzenie o którym piszemy, nabierze mocy po 4 miesiącach od jego ogłoszenia.

Samochód cara Mikołaja

W Warszawie znajduje się pamiątka po ostatnim carze Mikołaju II. Jest to wspaniały samochód, najlepszej angielskiej fabryki, który podczas wojny znajdował się w głównej kwaterze w Baranowicach, do dyspozycji samowładcy rosyjskiego. Samochód ten po rewolucji rosyjskiej dostał się do rąk jen. Dowbór-Musnickiego, który po przybyciu do Warszawy chciał go podarować Marszałkowi Piłsudskiemu. Marszałek nie chciał jednak samochodu przyjąć, uważając, że nie chce być dziedzicem okrutnego cara; z polecenia Marszałka samochód oddany został do dyspozycji Ministerstwa Robót Publicznych. Obecnie samochód Mikołaja znajduje się w garażu ministerstwa i nie znajduje amatorów. Boją się tym samochodem jeździć, gdyż przynosi on podobno nieszczęście swoim pasażerom.

Kwity rek wizycyjne powstańców z 1831 roku teraz przedstawione do wypłaty

Do kasy skarbowej w Warszawie zgłosił się włościanin z Dziarnowa w powiecie plockim, niejaki Władysław Burda. Przedstawił on do wypłaty sześć kwitów rek wizycyjnych, pochodzących z roku 1831. Wojsko polskie a mianowicie 4 batalion saperów, 1 p. krakusów. 13 p. ułanów i sztab pierwszej dewizji, zarek wizowały u pradziada Władysława Burdy kilkanaście centnarów owsa i siana. Kwity w dziedzictwie przechodziły z ojca na syna, schowane głęboko w skrzyni. Umierający ojciec mawiał do swych dziedziców: „Pilnujcie synaczkowie kwitów, gdy powstanie Polska, załatwi wam za rek wizycje.” Polska powstała i obecnie poszkodowany zgłosił się po odbiór należności. W chłopskiej skrzyni nie nie zginie.

Prut płynie obecnie innem korytem.

„Słowo Polskie” ze Lwowa pisze: Skutki wylewu na Połoninie Pożyżewskiej w stacji wysokogórskiej w pasmie Czarnej Hory (1450 m. ponad poziomem morza) są wprost, jak się okazuje, katastrofalne. Terpentynarnia, w której z Kosówki toczyło się oleje kosodrzewicze, znajdująca się na Połoninie Maryszewskiej, zniknęła wogóle z powierzchni już w pierwszym dniu powodzi, porwana przez wodę, przy czem zginęło tu 7 ludzi.

Skutki powodzi wprost nie dadzą się opisać. Dolina Prutu w dawnej swej postaci nie istnieje. Prut płynie zupełnie in-

Proszę rozważyć korzyści

jakie się osiąga składając swe oszczędności
w naszej
Kasie Oszczędności

1°. Oszczędności zarobione w pocie czoła są zabezpieczone przed kradzieżą lub zgubą.

2°. Płacimy 4% rocznie od wkładów, które można wycofać w każdej chwili bez poprzedniego zawiadomienia.

3°. Gdy Sz. Pan życzy sobie przesłać pewną kwotę swym krewnym, wystarczy zwyczajne zawiadomienie, które gdy otrzymamy, wykonujemy przesyłkę, odtrącając wprost z pańskich oszczędności.

4°. Pańskie przesyłki będą wypłacane bez żadnych potrąceń adresatowi w dolarach.

5°. Sz. Panu przesłane będzie pokwitowanie odbioru przez adresata, tak prędko jak będzie przez nas otrzymane.

6°. Na pańskie życzenie Bank nasz chętnie podejmie się przyjmowania i przesyłki Sz. Panu jego korespondencji.



Sucursal Buenos Aires — Florida 99
Sucursal Avellaneda - Av. Gral. Mitre 301, esq. Maipu

nym korytem, dawne zaś jest zawałone drzewem i kamieniami.

Niemal również żadnego śladu z dawnej drogi, wybudowanej jeszcze ogromnym kosztem przez rząd austriacki.

Radni żydzi chcą mówić po żydowsku na posiedzeniach Rad Miejskich

Radni żydowscy, którzy w wielu miastach prowincjonalnych weszli w znacznej ilości do rad miejskich, żądają wprowadzenia i równouprawnienia języka żydowskiego w obradach. W Pińsku naprzykład rada miejska głosami wszystkich 20 radnych żydów uchwaliła wniosek o używaniu na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych języka żydowskiego. Z czterech radnych chrześcijan jeden głosował przeciw, dwóch wstrzymało się od głosowania, jeden zaś opuścił salę przed głosowaniem. Do tego należy dodać, iż w Wilnie także język żydowski został dopuszczony. (Powoli, powoli zamieniamy się w Judeo-Polonję.)

Budowa kanału Warta—Wisła.

Władze polskie postanowiły przystąpić do zrealizowania dawnego planu niemieckiego co do rozbudowy kanałów rzecznych w dorzeczu Wisły i systemie jezior kujawskich. Kanał ma połączyć Wartę z Wisłą przez Gopło. W ten sposób Poznańskie uzyskałoby bezpośrednie połączenie wodne z Bałtykiem.

54 gospodarstw zabrał cyklon w powiecie Tłumackim

Tłuma powietrzna w Ładzkim Szlacheckim miała miejsce we wtorek dn 30 sierpnia. Piętnaście minut, przez które trąba szalała, wydały się prawdziwym piekłem. Huragan połączony z gwałtowną ulewą momentalnie rozniósł w powietrzu dosłownie 54 gospodarstw z wszystkimi zabudowaniami, a 42 innych gospodarstw zniszczył prawie w zupełności.

Z wymienionych 54 gospodarstw niema zupełnie obecnie śladu. Paręset osób znalazło się bez dachu. Porwane domy zostały rzucone przez trąbę powietrzną o kilka kilometrów od swego dawnego miejsca.

Trąba rozniosła stodoły z których porwała zboże, kukurudzę i rozrzuciła je w dalekim promieniu. Wieher wyrwał również drzewa, a w szczególności dęby z korzeniami i niósł je w powietrzu. Blaszane dachy domów leciały w powietrzu na przestrzeni 4 km. Bydło znajdujące się w krytycznym momencie na polu trąba rzucała jak piłką po ziemi i w powietrzu.

Ani w powiecie, ani w województwie nikt nie pamięta, aby okolice nawiedził podobny choćby w przybliżeniu huragan. Katastrofę powiększał fakt, że okolica znajdowała się równocześnie pod wodą. Szkody wynoszą setki tysięcy złotych.

Wypadków w ludziach nie było, gdyż w tym czasie znajdowali się na polu.

Kontrabandysty topia emigrantów

Z Kuby donoszą, że w ostatnim czasie, przemytnicy emigrantów do Stan. Zjed. popełnili 350 morderstw. Jak stwierdzono, z 800 emigrantów, których zabrali przemytnicy na swoje statki celem dostawienia ich do brzegów St. Zj., 350 przepadło bez wieści. Policja jest zdania, że pomordowali ich po odebraniu im wszystkiego, co posiadali. Jak się obecnie wykazuje, przemytnicy nie mogąc dostawić emigrantów na ląd amerykański bez litości wrzucali ich w morze, ażeby się pozbyć kłopotu.

W innych znowu wypadkach statki przemytników, ścigane przez statki patrolowe, pozbywały się szybko wszelkiej kontrabandy jaką miały, a więc przede wszystkim wódki i nielegalnych emigrantów. Następnie statki te poddawały się, pewne już, że władze nie znajdą dowodu, bo też zatonał w głębinach morskich.

Kuba—od czasu wejścia w życie ograniczeń emigracyjnych—stała się ośrodkiem przemykania emigrantów do Ameryki. Znajdują się tu tysiące emigrantów z Polski, z Armenii, Grecji i innych krajów, którzy czekają przeważnie w strasznych warunkach na sposobność dostania się do Ameryki. O ile wpadną w ręce potworów w ludzkim ciele—przemytników—zamiast szczęścia w Ameryce, znajdują straszną śmierć w głębinach morskich.

Złożyli prenumerate

Burtnik Stefan	3	\$ r. 1927	Apost.
Berezowski J.	3	" "	"
Piotrowski L.	4	" "	26-27
Fassa Józ. J.	3	" "	1926 Azura
Jaworski K.	3	" "	"
Lubaczewski M.	3	" "	1927
Markiewicz Franc.	6	" "	26-27
Hajdasz Paweł	6	" "	16-26
Zakowicz Mikołaj	3	" "	"
Terlecki Antoni	3	" "	"
Ciompela Piotr	3	" "	1927 Bonpl.
Petróff Wład.	5	" "	26 27 C.Cor.
Zbikowski A.	3	" "	1927 Corp.
Zacharko Dominik	150	" "	Bs As.

Komunikat Konsulatu

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Argentynie zawiadamia wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, urodzonych w roku 1907, 1908 i 1909, zamieszkających lub czasowo przebywających w Argentynie, że w myśl art. 20 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 609) niezależnie od czasu o-

raz powodów wyjazdu ich z Kraju, winni zgłosić się do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Argentynie (Calle Entre Rios 621) pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 87 wspomnianej ustawy w terminie do 15 października b. r. celem zarejestrowania się.

Zgłoszenie można przysyłać również pocztą, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź oraz podając równocześnie następujące dane:

1) Imię i nazwisko. 2) Data i miejsce urodzenia. 3) Imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki. 4) Czy żyją (ojciec i matka) 5) Miejsce faktyczne zamieszkania (powiat, województwo.) 6) Zawód ojca. 7) Miejsce pobytu obecnie. 8) Narodowość. 9) Wyznanie. 10) Zawód. 11) Wykształcenie. 12) Stan cywilny (kawaler, żonaty) 13) Ukarania sądowe. 14) Wady fizyczne.

Rejestracja niniejsza ma charakter wyłącznie ewidencyjny i nie będzie pociągała za sobą obowiązku powrotu do kraju.

KIEROWIK KONSULATU Langer

! Rolnicy polscy !

Kolonja „Juan Pablo Palacios” jest najlepszą w Misiones; ziemie dziewicze, lesiste, z portami nad rzeką Parana.

Droga prosta z Posadas 3 godzin jazdy, graniczy z kolonją Korpus amieszkają już przez Polaków.

Tytuły własności bez żadnych warunków wydaje się po zapłaceniu 60 % gotówką, a resztę na wypłaty.

Cena: 100 i 150 pesy za hektar
Rządajcie dat i planów od

Juan Pablo Palacios

Calle Maipú 231

Buenos Aires

Polacy w Ameryce — Bacznosc!

Nie zapominajcie o owaszych starych rodzicach, zonaach, dzieciach i krewnych, którzy zostali w starym Kraju

Dopomóżcie im!

To co wy im, nie ukrzywdzając siebie poszłecie, dla nich będzie wielką pomocą, zawsze wdzięczni wam będą. Okrutna zima się zbliża. . . .

Prędko i tanio

BANCO HOLANDES de la AMERICA del SUD

z kapitałem i rezerwami: \$ 18.980.000. —

Centrala: Btme. Mitre 300

Agencja Nr. 1: Corrientes 1900

Buenos Aires

Za pośrednictwem swego korespondenta w POWSZECHNYM BANKU KREDYTOWYM S. A. w WARSZAWIE wypłaca nawet w NAJMNIEJSZYCH MIEJSCOWOŚCIACH, bez żadnego potrącania w Dolarach Amerykańskich po najwyższym kursie, a na dowód że wysłane pieniądze doszły do rąk adresata, otrzymacie poświadczenie podpisane przez tegoż!

Nowy system „RAPID“

W 7 dniach pieniądze znajdują się w rękach adresata i bierzemy tylko \$7 za kosztą telegramu.

\$ 5.- miesięcznie po 5 latach dadzą \$ 345.95

JAK PIĘKNIE! A JAK PRZYJDZIE?

Oszczędzajcie, bo OSZCZĘDNOŚĆ jest podstawą do prawdziwego POSTĘPU. PŁACIMY w kasie Oszczędności 5 1/2 rocznie procentu, obliczanych KWARTALNIE, z prawem odebrania pieniędzy i procentów każdej chwili.

Bank Holenderski jest pierwszorzędnym bankiem dla Polaków.

Podsluchane i podpatrzone

— Mamusi, niech mi mamusia da pieniędzy na perfumy i pozwoli obciąć włosy krótko, jak ma ta nasza nauczycielka.

— A co ci to potem? Przecież ty nie masz żadnego robactwa na głowie, ani też od ciebie wcale nie śmierdzi.

Dlaczego bielona?

— Dlaczego to ta Wojtkowa córka, choć to biedota, wciąż sobie gębę maluje, a Tomaszowa, choć bogata, nie maluje wcale?

— A wy mi powiedzcie, czemu to Wojciech pobielil zwierzych swoją chałupę, a jego sąsiad nie?

— Bo Wojciechowa chałupa jest z gliny, a sąsiadowa z wyborowej cegły.

— A no, jeżeli się znacie na chałupach, to po co się pytacie o gęby dziewczuch.

Umie męża przeproszać!

— Kumciol dlaczego to wasz mąż was nie bije, a mój mnie co po chwila?

II — Bo ja, jak co przewinię to swego ładnie przeproszę i wytłumaczę, to się zaraz udobroducha!

I — I ja swego proszę żeby więcej nie warjował, bo go ludzie za niespełna rozumu mają a on swoje dalej robi,

II — To wy tak swego przeproszacie?

Niech odpocznie!

Na chrzcinach u Marcina W. czteroletni Józio płacze przez dłuższy czas bez przyczyny. Mimo prośb matki grymasi dalej, wreszcie przestaje.

Wtedy kum Jan mówi:

„Chwała Bogu że już ten mazgaj, przestał płakać“.

Na to malec odpowiada bez namysłu:

„Aha przestał, tylko sobie odpocznę to na nowo zacznę.“

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

20 letnia działalność

Stowarzyszenia Nauki Chrześcijańskiej (czyli zasługi Różańcowych) w Azarze

Ciąg dalszy

Wielkie są zasługi Stow. Opieki nad Młodzieżą w utrzymywaniu szkoły polskiej, ale większe w utrzymywaniu Ochronki, z której nie tylko szkolna ale i pozaszkolna młodzież gminy zyska. Jużemy często wspominali, że nie wszystkie dzieci z kolonji z szkoły polskiej korzystać mogą, przede wszystkim te, które poza obrębem tj. więcej jak 5 km. od wioski mieszkają. Ta młodzież musi w swoim okręgu do szkoły rządowej uczęszczać, a jest ich cztery na kolonji. Z tych to okręgów rzadko który kolonista da dziecko choćby na jeden rok szkolny do Ochronki „bo mi potrzebne w domu”, tak że ze szkoły ani ochronki korzystać nie mogą.

Aby temu zaradzić, dla społeczeństwa wychować i na przyszłych członków Stow. przygotować, w pierwszych latach istnienia parafji założono stowarzyszenie dzieci, czyli „Chór Aniołów”. — Od chwili gdy Pierw. Kom. św. odprawiły, należały do tegoż Stow. i zobowiązane były każdej Soboty po południu, przed pierwszą Niedz. każdego miesiąca schodzić się do Ochronki.

Miłe wrażenie robi widzieć, jak tej soboty ze wszystkich stron, dzieci gromadkami na zebranie się schodzą, a liczba ich od 100 do 150 wynosi. Prawda takie zebrania nie zawsze w komplecie się udają. Kilkanaścioro dzieci zawsze brak, bo: „ubrania nie miało”, „mama była chora” itp. przeszkody zachodzą. Czasem też niepogoda przeszkadza, że tylko najbliższe przyjść mogą.

Te miesięczne zebrania są niejako rewją dla młodzieży z całej kolonji.

Wieczorem udziela Ks. Prob. nauki w kościele, a szczególnie o intencji miesięcznej praktyk religijnych, potem jedni przystępują do Sakramentu pokuty, drudzy odprawiają adorację.

Po wieczery odbywa się w Ochronce nauka religji, historii, obyczajów, śpiewu itp. Nauka trwa zazwyczaj do godz. 10 tej w nocy.

W niedzielę, w pierwszych godzinach wykorzystuje działalność regulamin

stowarzyszenia, potem przystępuje do Stołu Pańskiego. Po rannej mszy św. odbywają się dalsze nauki aż do sumy.

Niejednym się wydaje, że tych nauk jest naraz za wiele, ale gdy się zważy, że te zebrania tylko raz na miesiąc się odbywają, należy sposobność wykorzystać, tembardziej, że w tych razach młodzież z dalszych stron jest obecną i tej należy całą uwagę poświęcić, aby i ją na przyszłych członków stowarzyszeń młodzieży pozaskolnej przysposobić.

Wielce pożytecznymi są te — z soboty na niedzielę — zebrania miesięczne, gdyż urządzenie ich w niedzielę z rana lub po południu, byłoby wprost niemożliwym, gdyż dopiero około godz. 9 cała parafja się zbiera, a po 12 rozjeżdża do domów i przez cały tydzień rzadko kogo widać. Nie jest tak jak w starym Kraju, gdzie ludzie we wsiach skupieni żyją, gdzie wystarczy zadzwonić i za pół godziny cała wieś może się zgromadzić.

Potrzeba ochronki w naszych kolonjach i w naszych stosunkach jest niezrozumiałą dla Rodaków z kraju; tam ochronka tylko dla sierót, albo jako bursa dla studentów pożyteczną była; dlatego też w starym kraju tylko po większych miastach znaleźć je można, ale w tym kraju, gdzie każda rodzina rolnicza mieszka odosobniona na swojej pół lub ćwierć kilometrowej własności, to parafja bez ochronki, jeżeli działalność swoją na niebezpieczeństwo straty religji i narodowości niechce narazić, obejść się nie może, a kursa Pierwszej Komunji Św. bez ochronki czyli internatu byłoby wprost niemożliwością.

Dlatego ochronka i zebrania miesięczne są jedynym ratunkiem dla przyszłości naszego społeczeństwa.

Po kilkuletniej praktyce, gdy pierwsze pokolenie działalności szkolnej ukończyło, stanęło przed zarządem pytanie: co począć teraz z młodzieżą pozaszkolną? Dalej wraz z działalnością szkolną na zebrania uczęszczać nie może. Czy ustać? Szko-

da bo korzystać z tych zebrań, dla religijnego, moralnego i narodowego wychowania była bardzo wielka, ale razem schodzić się nie mogli; nie pozostało nic innego jak na ten sposób urządzać zebrania w drugą sobotę miesiąca dla panien, a w trzecią dla młodzieńców na probostwie.

Ten nowy podział zebrań został w r. 1910* zaprowadzony.

Zebrania miesięczne i niedzielne wymagały licznego personelu dla udzielania nauki i dozoru. Z tej przyczyny — jak na innym miejscu wspomniano — Stow. postarało się o sprowadzenie Sióstr-nauczycielek. Z chwilą przybycia Sióstr zebrania i życie w Ochronce nabrało większego rozmiaru; odbywały się regularnie w I. II. i III. niedzielę zebrania dla polskiej młodzieży, a od roku 1916 też dla tutejszej czyli kriolskiej.

Poniższa statystyka wskazuje, jak młodzież od r. 1912 do 1926 na miesięczne zebrania uczęszczała

Rok	Stowarzyszenie Młodzieńców	Dzieci Marji	Chór Aniołów	Razem
1912	348	422	1050	1820
1913	456	669	1005	2130
1914	933	569	1596	3098
1915	543	701	1492	2736
1916	633	649	1568	3168
1917	590	587	1999	3587
1918	637	737	1717	3477
1919	766	780	1641	3626
1920	888	956	1879	4199
1921	1242	1080	1343	4065
1922	1241	1084	1175	3931
1923	903	899	1300	3448
1924	688	796	1522	3437
1925	1160	745	1247	3626
1926	974	589	1321	3212

Urządzanie tych zebrań w pierwszych czasach a szczególnie w starej ochronce niemało roboty dawało, przez brak miejsca i sprzętów.

Gdy się nauka miała odbyć, wnoszono wszystkie sprzęty niepotrzebne, a wnoszono ławki; na wieczery ławki wędrowały na dwór, a wnoszono stoły, aby po wieczery znów ławkom miejsca ustąpić; gdy czas spoczynku nadszedł, ławki maszerowały na dwór i ścielono sienne, a gdy tych nie starczyło to dywany z kościoła lub płyty ze stołów rozkładano, aby działalność na gołej ziemi nie leżała.

Ciąg dalszy nastąpi

Wiadomości z Osad Polskich

Buenos Aires

Związek Towarzystw i Organizacji Polskich w Argentynie

Miniejszym prosimy o wystanie delegata na 2gie ogólne zebranie Związku Towarzystw i Organizacji Polskich w Argentynie, które się odbędzie w, mieszkaniu Prezesa Związku p. F. Marusa, Calle 25 de Mayo 550 w Buenos Aires, dnia 23 października 1927 r. o godz. 3 cieją po południu punktualnie.

Ze względu na ważność rozważanych spraw i dopełniające wybory Zarządu prosimy o ile możliwe o wystanie delegatów, nie zaś upoważnionych zastępców.

PORZĄDEK DZIENNY

1. Odczytanie protokółów zebrania poprzednich.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu za czas ubiegły.
3. Sprawa nawiązania ścisłego kontaktu towarzystw ze Związkiem.
4. Sprawa rozszerzenia działalności towarzystw na prowincji, przez zorganizowanie luźno rozsianych grup.
5. Sprawa Szkolnictwa Polskiego w Argentynie.
6. Sprawa opłaty składek miesięcznych.
7. Wybory brakujących członków Zarządu (Vice-prezesa, Sekretarza i Radnego).
8. Wolne wnioski.

Z poważaniem

Za SEKRETARZA PREZES
Marynowicz F. Marus

Wojciechowo (Cerro-Cora)

Szan P. Red.

Może już Sz. P. wiadomo, że w naszej gminie miernik p. Larguia, oprócz czakrów osadnikom, rozmierzył 100 hektarów nad rzeczką koło młynia Stelmaszczukowego — na miasteczko. Według jego zdania miejsce to jest najodpowiedniejszym, bo tędy powinna przechodzić droga z L. Alem do Derendinger, Cerro-Cora—Posadas. Droga ta już otwarta, brak tylko w niekrótych miejscach poprawić, a nie tylko wozy, ale samochody i kamjony jeździć mogą.

Miejsca przestronnego i niezajętego nie było: odebrał więc miernik po kilka hektarów w okolicy tego miejsca mieszkającym i rozmierzył. Przy tem rozmierzaniu nie obeszło się bez wyrządzenia krzywdy osadnikom, ale największą Koruniakowi, bo temu cały czakier odebrał. Na czakrze gdzie Koruniak ma swoje zabudowania,

coś ze czterech gospodarzy mieszka, tak że każdemu zaledwie po kilka hektarów przypada, miał więc nadzieję Koruniak, że czakier obok, na którym od lat kilku pracował dostanie.

Lecz inaczej się stało. P. miernik czakier zajął, a w zamian za ten innego mu w pobliżu nadał, co, zgorzła, zasiewy, konni niszczył. Na prośby Koruniaka nie zważał, dopuki inni się nie upomnęli.

Zapytany p. miernik, dlaczego Koruniakowi nadał inny czakier wolny w pobliżu, oświadczył, iż ma nakaz z góry, wolne czakry dawać różnym osobom z Buenos Aires itp. Zaś tacy jak Koruniak mogą iść dalej w las gdzie niezajęte.

Czytałem w poprzednich numerach Urzędownika, że żaden zajmujący ziemię fiskalną nie może być z niej bez ważnej przyczyny i bez poprzedniego wyroku sądowego wyrzucony, ani jego dorobek uszkodzony, tymczasem tu inaczej się dzieje. Być może, że gdyby Koruniak sprawę oddał do sądu inaczej by wyszła, ale nato niema pieniędzy, a iść ze skargą do niższych urzędników nie opłaci się wcale bo oni doskonale wiedzą co się dzieje i tzymają stronę silniejszego.

Lekceważą oni wszyscy naszych ludzi, bo wiedzą że niema za nimi komu się upomnąć.

Gdyby w Posadas był urzędowy przedstawiciel polski, do którego by w każdej chwili mógł każdy z łatwością o poradę lub pomoc się udać, to niejednemu złemu dałoby się zaradzić, bo cóż poradzi chłop ciemny, któren niekiedy trzy dni szuka aby mu kto prośbę lub skargę do Ministra lub Konsula Polskiego w Buenos Aires napisał, a nim odpowiedź przyjdzie, to już po wszystkim.

Wiemy że przedstawicielstwo polskie w Bs. As. czyni co może, ale nie zawsze może zajmować się sprawami mało znaczącymi, a niekiedy nie wie jak postąpić i najpierw informacji zasięgnąć musi, a czas schodzi; stąd wynika rozgoryczenie u skarżących się chociaż niezawsze mają rację.

Wojciechowiak

Michał Lubaczewski

Sklep — wielki wybór towarów. — Kupno produktów kolonialnych.
AZARA — Misiónes

Magalenowo (Placada San Javier)

Gdy kto w gminie naszej umarł, to tych, co o pogrzeb starać się musieli strach zbierał, jak ciało na cmentarz odwieść. Do najbliższego cmentarza mamy od naszej kaplicy 6 do 7 km, z nad Martirez przeszło 10 km., a ci co w głębi lasu mieszkają 15 lub więcej kilometrów są oddaleni.

Choć mieszkamy przy „sławnej” pikadzie San Javier, którą dziennie oprócz wozów, kilkanaście samochodów przejeżdża, jazda na cmentarz wygląda strasznie: pełno kamieni, dziur, błot, rowów wzdłuż i rowków w poprzek i wiele innych przyjemności dla jadących; a gdy czasem deszcz pada, to mało kto waży się pogrzebowi na cmentarz towarzyszyć.

Nieraz nas ks. Proboszcz napominał, abyśmy o własny cmentarz się starali, a myśmy ciągle odlewali, że nas za mało, to znów placu odpowiedniego niema itp. przyczyny podawaliśmy i kto wie jak długo bylibyśmy sprawę odkładali, gdyby nie przypadek.

Niemcy, których w naszej gminie jest kilkanaście rodzin, przeważnie ewangelickich, zamysleli sobie kaplicę w pobliżu rządowej szkoły wybudować, a najpierw o cmentarz się postarać.

Cmentarz ten byłby oddalony prawie o trzy km. od naszej kapliczki i w dodatku bylibyśmy zależni od Niemców. Postanowiliśmy do tego nie dopuścić: zwołaliśmy zebranie i wszyscy zgodzili się na to, aby kupić od wdowy po Ludwiku Żurakowskim hektar ziemi na cmentarz, na przeciw budującej się cerkwi ruskiej, najodpowiedniejszym miejscu na pikadzie w naszej gminie.

Śpiesznie napisaliśmy list do Ks. Prob. żeby u Gobernatora pozwolenie na nasz cmentarz uprosił co też uczynił i telegraficznie z Posadas o tem oznajmił.

Gdy się Niemcy o naszych staraniach i telegramie dowiedzieli, porzucili swój zamiar i do nas się zgłosili, uznając że miejsce przez nas wybrane jest najlepsze.

Uchwalono że Polak czy Rusin, Niemiec czy Węgier, Brazylijan czy Paragajczyk lub tutejszy każdy ma dać po 3 \$ na kupno ziemi (200 \$), ogrodzenie, wy czyszczenie i inne potrzeby.

Aby pieniądze potrzebne zebrać, zeszli się komitaci: polski, ruski i niemiecki i mianowali z pośród siebie czterech ludzi którzy dom po domu odwiedzili: kto miał pieniądze zapłacił zaraz, inni w najbliższych dniach należytość złożyć mieli. Trzy dni Mikołaj Kozaczek, Kazimierz Żurkowski, Marjan Stasiak i jeden niemiec jeździli zbierając podpisy, aby prośbę według formy do Gobernatora wysłać, bo zezwolenie tymczasowo ustnie było dane.

Tak więc dzięki Niemcom, chcących nas uprzedzić, i staraniom Ks. Prob. mamy już swój cmentarz własny, ale komitet niemało jeszcze będzie miał kłopotu, nim pieniądze zbierze i do porządku doprowadzi.

Parafjanin

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Bazył Terlecki

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONIALNYCH
Kamion do usług — Wozi pasażerów
AZARA — Misiónes

Konstrukcja budowli

Teodor Idzi

Budowniczy

Avenida Mitre y San Lorenzo (Palomar) Posadas

Wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, Rysunki, Plany i detaliczne obliczenia dla jakiegokolwiek rodzaju budowli.

Podje muje się budować wliczając robociznę i wszelki materiał budowlany, robociznę tylko takowej, lub podje muje się tylko doglądać i kierować itd. itd. itd.

NADESLANE

Dziwię się bardzo, że dotychczas nikt nie odezwał się, aby kłamstwu o Zjeździe w Azarze, umieszczonym w „Głosie Polskim“ zaprzeczyć . . .

Czy owego „uczestnika“ za człowieka pełna rozumu uważać można? — Wątpię! . . . Gdyby on rzeczwiście był na Zjeździe, to takich kłamst nie napisałby . . . przecież wszyscy wiecownicy pod przysięgą stwierdzić mogą, że na naradach, w taki sposób jak on do „Głosu Polskiego“ podał, nie mówiono.

Słów mi trudno dobrać, aby podłość owego nikczemnego „uczestnika“ określić. Prawdziwy uczestnik

Od Redakcji:

Sz. Panie Wiecowniku!

Nie dziwujemy się że reszta wiecowników, na korespondencję w „Głosie Polskim“ o zjeździe w Azarze (15/8) milczy. Honor i godność nie zezwalają, aby na takie brednie odpowiadać, byłoby to upodleniem, a za wiele honoru dla owego „uczestnika“.

Lecz z wielkiem zadowoleniem dzielimy się z wiecownikami tem spostrzeżeniem, że nauce przekonali się, jaką wartość ma ta i dawniejsze korespondencje tego samego rodzaju z Misiones w „Głosie Polskim“, a trzeba wiedzieć, że te wszystkie z jednej i tej samej (oprócz jednej z Wincentowa) „fabryki“ pochodzą.

Pożalowania godniemi są czytelnicy „Głosu Polskiego“, których „a“im żerem się karmi.

P.S. Sprawę podawania przez „Głos Polski“ sprawozdań niezgadających się z prawdą, i protestów Tow. Wzaj. Pomocy z Santa Fe rozważał „Związek Tow. i Org. Polskich w Argent.“ o czem świadczy protokół z dnia 19 czerwieca 1927 r.

Sprzedam

Sytję, na której jest obszerny dom, kuchnia i inne zabudowania.

Joanna Tarnowska

Apostoles — Misiones.

Leon Dzikowski

Wielki sklep suc. L'Esca:a

Kupuje produkta kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS — Misiones

Edward Sniechowski

Wykonuje wszelkie roboty stolarskie stelmachskie po cenach niskich

APOSTOLES — Misiones

Stanisławowo (L. Alem)

Kilku z naszych chodziło do Jerba Viejo na roboty koło drogi do Iguazu.

Dużo ludzi tam zjechało, ale nie wszystkich przez dyrekcję dróg w Posadas przyjętych, kierownik czyli kontratysta przyjmuje, bo powiada, że nie wszyscy którzy mają ręce i nogi, do roboty przy drodze w lesie się nadają.

Kto chce pracować, musi umieć władać siekierą, fojsą, machietem, rydlem, kilofem, taczka itp. narzędziami; pracować w chłodzie, gorącu, cieniu lub na słońcu otoczony chmurą muszek lub dymu; spać na ziemi i słuchać brzęku komarów; jeść to, . . . co kucharz przedsiębiorcy ugotuje. Z przyczyny jedzenia już raz strajkowano.

Robota dzieli się na — dwa oddziały. Pierwsi rąbią las 50 mt. szeroko i wyznaczają którąś drogą będzie robiona; drudzy karczują pnie, kopią rowy 10 mt. jeden od drugiego na pół mt. szeroko i głęboko, a ziemię wyrzucają na środek i równają.

Robotę wykonują akordowo. Przy rębaniu lasu więcej i pewniej można zarobić, bo każdy stara się puszczać drzewo tak, aby jak najmniej miał do uprzęta; przy karczowaniu i kopaniu płacą za 100 mt. kw. tj. 10 mt. długo i 10 szeroko 9 pesy; niekiedy gdy mało pni 7, 8 nawet 9 \$ dziennie można zarobić, a niekiedy na wikt nie starczy.

Pewien młodzik dwa dni pracował i pół pnia podkarczował i niedokończonego zostawił, robotę pozuciwszy.

Robotnicy najdroższe pokarmy spożywają: fasole po 80 centy kilogram, smalec wieprzowy 2.50 \$ kg., tój bydłocy 2\$ kg. nie wymieniając już innych smakolek.

Żaden z naszych, przypatrzwszy się z bliska, przy robocie nie został, nie z obawy przed robotą, ale przed warunkami życia, które, im głębiej w las, tem gorsze będą.

„Handel Polski“

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonialne. — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones

Ryżownia

„El Polones“

Kupuje i czysci ryż w jakiegolwiek ilości miele kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES — Misiones F. C. N. E. A

Wincentowo (kol. Bonpland)

Wielm. P. Red. Orędownika!

Od dłuższego już czasu zbieram się do W. P. Red. napisać w sprawie handlowania „rosami“ przez naszych ludzi, która mnie niepokoi; możeby Orędownik sprawę tę wyjaśnił.

Rzadko który z naszych na fiskalu mieszka dotychczas na miejscu, na którym z początku mieszkał. Handlowano rosami jak końmi na jarmarku; ten dodał temu dodał, byleby szedł handel. Niektórzy już na trzecim, czwartym, nawet szóstym miejscu mieszkają.

Doczekaliśmy się nareszcie pomiaru. Niekażdemu dobrze wypadło, więc dalejże mieniać, może ta może tamta „rosa“ lepsza będzie.

Po skończonym pomiarze, zapłacił każdy należność za pomiar i wręczył mierownikowi „solicitud“ do rządu na lotę zajmowaną.

Od tego czasu już kilka miesięcy upłynęło i wielu z naszych „rosy“ sprzedało lub pomieniało, z tą różnicą, że teraz przed „juezem“ w Bonplandie wyrzekają się prawa na tę lub ową lotę.

Proszę P. Redaktora!

Koloniści którzy zostawili czakry w Azarze lub Apostoles, czy innej kolonii rządowej poraz drugi ziemi nie dostali; czy też nasi handlarze i mieniacze coś podobnego nie nahandlują, że bez niczego zostaną?

P. Red. prędzej będzie miał możność i będzie wiedział do kogo się udać i dowie się jak ta sprawa wygląda, a potem niech ogłosi w Orędowniku, ku przestrodze wszystkich.

Czytelnik

Escribania de Registro

Dr. A. B. Pandiani

Notariusz Publiczny z jurysdykcją w całym Territorio.

W Posadas przyjmuje każdego dnia od godz. 6 aż do godz. 20, osobiście.

Bolivar Nr. 290

Posadas — (Misiones)

✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿

✿ Kazimierz Bresca ✿

✿ Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie In- ✿

✿ neproduta kolonialne — Posiada zaw- ✿
✿ sze wielki wybór różnych towarów. ✿

✿ Kolonja Cerro-Cora Misiones ✿

✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿

La Cooperativa Polonesa

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych — obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutoski

AZARA

Misiones

Porady Prawne

Dr. RAUL PEDRO FERNICOLA

Adwokat

Sprawy Cywilne, Handlowe i Kryminalne; Udziela porad ustnie i pisemnie; Porozumiewa się korespondencyjnie z adwokatami w Buenos Aires, Parana, Corrientes i Mendoza.

POSADAS

— Colón 324 —

(Misiones)

Rózanowo (kol. Azara)

Oddano nam do redakcji prywatny list od studentów z naszej parafii znajdujących się u ks. Benedyktynów — Victoria Entre Rios. Między innymi podana jest statystyka o postępach naszych chłopców w nauce.

Że ci chłopcy z Azary pochodzą, mają tu rodzeństwo, krewnych i znajomych, przypuszczamy że wielu będzie ciekawiło czego i jak się uczą.

Postępy ich oznaczone są numerami. Czem wyższy numer, tem lepszy stopień; numer 10 oznacza najlepszy.

Rok 3-ci Łacinie Kostyl. Franc. Hist. Aryt.

Rackowski Marian	8	8	8	9	9
Żurkowski Józ. P	9	8	8	5	8
Jagas Vincenty	7	8	6	6	6
Jagas Józ. Angel	7	8	7	9	8
Antoniów Jan	10	10	9	10	9
Gurawski Józ. Casm	9	9	8	10	8

Rok 2-gi

Rackowski Adan	10	9	9	8	8
Zach Carlos	7	7	8	7	9

Rok 1-szy

Nysczuk Pedro	10	10	9	8	9
Rackowski Ant.	8	10	8	9	9
Stelmaszczuk Marjan	9	9	7	8	7

W Europie coraz większy upadek urodzin, szczególnie we Francji gdzie w niektórych okolicach zaledwie 1 na 10,000 dusz przybywa.

Statystycy twierdzą, że zmniejszenie się liczby urodzin, idzie w parze z upadkiem religijnym i moralnym.

W Niemczech np. w okolicach całkowicie protestanckich na 1000 dusz było 10 urodzin rocznie, w mieszanych katolicko-protestanckich od 15 do 20 na 1000. a w czysto katolickich 25 na 1000 dusz.

Porównując tą statystykę z liczbą urodzin w Polsce, jeżeli względy religijne i

moralne są czynnikami miarodajnym, to naród polski stoi najwyżej.

W Poznańskim są powiaty, że przed wojną na 1000 dusz było 38 a nawet 42 urodzin rocznie.

Nie od rzeczy będzie, podać naszym kolonistom statystykę urodzin, ślubów i zgonów w naszej parafii:

Rok	Chrzty	Śluby	Zgony (Dziec. Doros.)		Razem
1917	50	10	8	2	10
"18	54	11	7	7	14
"19	57	15	6	7	13
"20	45	8	3	4	7
"21	50	15	3	5	8
"22	51	4	5	5	10
"23	36	5	3	4	7
"24	48	12	3	7	10
"25	46	12	6	3	9
"26	54	13	2	6	8
	491	105	46	50	96

Z powyższej statystyki widać, że przez lat 10 zwyżka urodzin nad zgonami wynosi 395.

Tyle to świeżej krwi oddali nasi koloniści temu krajowi.

Statystyka nasza zawiera pewne niedokładności, bo większość młodych małżeństw opuszcza tą kolonię a idzie na fiskal w okolice Bonplanu. Gdyby ci pozostali na miejscu, to zwyżka urodzin nad zgonami byłaby o wiele większa.

Cheąc należycie ocenić skutki zdrowotności naszego ludu, warto zrobić porównanie, że np. w Posadas w r. 1916 było 516 urodzin, a 403 zgonów (według rejestro civil). Zwyżka wynosiła więc zaledwie 113.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów kolonialnych
CERRO—CORA (Derendinger) Misiones

Biuletyn Dyrekcji Ziemi

Nr. 18 z 30 września donosi że:

Tytuły własności są podpisane dla: APOSTOLES: Teodor Boris, i spadkobierców Józefa Giedury.

AZARA: dla Pawła Tkaczuka.

Tytuły własności mają być wydane dla:

AZARA: Franciszka Antoniowa fr. A. B. i Antoniego Pościszewskiego fr. C. lot 297

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Tinktura TANK

Najtańsze i najskuteczniejsze lekarstwo przeciw robactwu.

Najszybciej niszczy mrówki

CUDOWNY WYNALAZEK!!!

Bezpłatnie udziela dokładnych wskazówek, jak używać.

Przyjmuje też drobne zamówienia.

Piszcie po polsku

Bison

Constitución 2057 — Buenos Aires

Bacznosc Rodacy!

Ktoby chciał mieć: ładny, wygodny i mocny dom drewniany

albo

Wspaniałe lub prostu meble domowe
Rzeźbienie Figur i wyroby mozaikowe wykonane

dobrze, mocno i tanio

Udajcie się swój do swego

do

Józefa K. Sawickiego

Korpus

Misiones

Ludwik Dominików

Sklep — kupno produktów kolonialnych
APOSTOLES Misiones

COMPAÑIAS GENERALES DE NAVEGACIÓN

INGLESAS, FRANCESAS, HOLANDESAS, ALEMANAS, ITALIANAS

JEDYNA POLSKA AGENCJA OKRĘTOWA W ARGENTYNIE

EUGENJUSZA RYTTERA

Najtańsze Karty Okrętowe

DO I Z POLSKI

oraz do

Wszelkich Miejscowości Świata

UWAGA! HOTEL WRAZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM

Calle 25 DE MAYO 535

DLA PRZEJEZDNYCH I RODZIN

CENY NAJNIŻSZE

SPECJALNOŚĆ:

SPROWADZANIE RODZIN Z POLSKI

PRZESYLKA

PIENIĘDZY DO POLSKI W DOLARACH I ZŁOTYCH

HOTEL UWAGA!

BUENOS AIRES

